

Sygn. akt II K 51/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący SSR Elżbieta Frączak

Protokolant Katarzyna Szafrńska

po rozpoznaniu w dniach 25 maja 2016 roku, 8 sierpnia 2016 roku, 5 października 2016 roku, 12 grudnia 2016 roku, 12 stycznia 2017 roku sprawy

W. K.

syna W. i S. z domu B.

urodzonego (...) w Ż.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 grudnia 2015 roku około godz. 10.00 w S. woj. (...) naruszył nietykalność cielesną G. S. w ten sposób, że wszczął awanturę w trakcie której szarpał i podduszał G. S., a także uderzył go łokciem w nos powodując krwawienie

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. oskarżonego **W. K.** uznaje za winnego tego, że w dniu 29 grudnia 2015 roku około godz. 10.00 w S. woj. (...) naruszył nietykalność cielesną G. S. w ten sposób, że trzymając go ręką za odzież przyduszał do wersalki, a następnie po wyjściu z pokoju, w którym się uprzednio znajdowali uderzył go łokciem w nos powodując krwawienie i niewielki obrzęk, tj. występku z art. 217§1 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 30 /trzydziestu/ stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 /dziesięciu/ złotych,

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **W. K.** zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na rzecz oskarżyciela prywatnego G. S. w kwocie 500 /pięćset/ złotych,

III. na podstawie art. 628 pkt 1 kpk zasądza od oskarżonego **W. K.** na rzecz oskarżyciela prywatnego G. S. poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego w sprawie w kwocie 756 /siedemset pięćdziesiąt sześć/ złotych,

IV. na podstawie art. 628 pkt 2 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki, od których uiszczenia oskarżyciel prywatny został zwolniony w kwocie 154,95 złotych /sto pięćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt pięć groszy/.

Sygn. akt II K 51/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony W. K. wraz ze swoją żoną J. K. zamieszkują w S. przy ul. (...). J. K. posiada dwóch synów z pierwszego małżeństwa tj. pokrzywdzonego - G. S. oraz M. S. (1). Zarówno M. S. (1) jak i G. S. na co dzień nie przebywali w miejscu zamieszkania matki i oskarżonego, albowiem byli studentami i większość czasu spędzali w internacie. Do domu rodzinnego przyjeżdżali w święta oraz weekendy. Podczas pobytu G. S. w domu pomiędzy nim a oskarżonym

dochodziło wielokrotnie do nieporozumień na które nie reagowała J. K., która była ich bezpośrednim świadkiem. Powyższą sytuację próbowali załagodzić dziadkowie pokrzywdzonego tj. M. S. (2) i I. S.. W dniu 28 grudnia 2015 roku po kolejnej scysji pomiędzy oskarżonym a jego pasierbem, M. S. (2) pojechał wraz z wnukiem na Komisariat Policji i poinformował o sytuacji jaka panuje w domu rodzinnym pokrzywdzonego.

Dowód:

- zeznania pokrzywdzonego G. S. k. 24 – 25

- zeznania świadka M. S. (2) k. 31 – 31v

- zeznania świadka P. K. k. 30v – 31

- zeznania świadka I. S. k. 31

W dniu 29 grudnia 2015 roku G. S. przebywał w mieszkaniu w S.. Wówczas doszło do awantury pomiędzy nim, a matką J. K. na tle szamponu do włosów. Pokrzywdzony chcąc udokumentować napastliwe zachowanie matki w trakcie ich kłótni, zaczął nagrywać ją telefonem komórkowym. Zdarzenie to zaczął obserwować W. K., który pojawił się w pokoju w którym przebywali matka i syn. Kiedy pokrzywdzony nadal filmował matkę mimo jej protestów W. K. wyrwał mu telefon z ręki. Pokrzywdzony prosił o zwrot telefonu, jednakże oskarżony zaczął jedną ręką kasować nagranie, a drugą złapał go za odzież na wysokości klatki piersiowej i przydusił „do łóżka”. G. S. wzywał pomocy, jednakże jego matka – J. K., która była świadkiem całego zajścia nie zareagowała na zachowanie męża, a jedynie zwróciła się do niego słowami „uważaj bo go dusisz”. Po chwili oskarżony puścił G. S. i wyszedł z pokoju w dalszym ciągu nie zwracając mu telefonu. Pokrzywdzony poszedł za nim, poprosił go ponownie o zwrot telefonu i poinformował, że zawiadamiał już Policję o wcześniejszych przejawach agresji z jego strony. Wówczas W. K. uderzył pokrzywdzonego łokciem w nos.

G. S. o zaistniałej sytuacji postanowił zawiadomić organy ścigania i w tym celu niezwłocznie zgłosił się na Komisariat Policji w S., celem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Dowód:

- zeznania pokrzywdzonego k. 24 – 25

- zeznania świadka M. K. k. 30

- częściowe zeznania J. K. k. 46 – 46v

- zeznania świadka M. S. (2) k. 31 – 31v

- zeznania świadka P. K. k. 30v – 31

- zeznania świadka I. S. k. 31

- zeznania świadka K. R. k. 44 v

- zeznania świadka T. J. k. 35v – 36

- zeznania świadka Z. J. k. 36 – 36v

W wyniku zdarzenia z dnia 29 grudnia 2015 roku pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci niewielkiego obrzęku i bolesności uciskowej grzbietu nosa, a obrażenia te spowodowały u niego rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu.

Dowód:

-opinia biegłego z dnia 29 grudnia 2015 roku k.5

W. K. ma 67 lata, jest emerytem, żonaty, nie był karany ani leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo.

Dowód: dane osobowo – poznawcze oskarżonego – k- 24

dane o karalności – k- 49

wywiad środowiskowy – 50 – 50 v

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Dowód: k. 24

Sąd zważył:

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie uznać należy, że sprawstwo i вина oskarżonego W. K. w przedmiocie przypisanego mu w części dyspozytywnej wyroku czynu z art. 217§1 kk nie budzi wątpliwości.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego, które uznał za wiarygodne, oraz świadków: M. K., I. S., M. S. (2), T. J., Z. J., K. R., oraz częściowo J. K., które uzupełniały zeznania złożone przez G. S. i łącznie pozwoliły zdaniem Sądu na poczynienie jednoznacznych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

I tak w ocenie Sądu wypowiedzi pokrzywdzonego są spójne i logiczne, charakteryzuje je szczerść i konsekwencja. Z jego zeznań wynika, że pozostawał z oskarżonymi w długotrwałym konflikcie w związku z czym był wielokrotnie przez niego obrażany. Pokrzywdzony opisał również dokładnie okoliczności i przebieg zdarzenia z 29 grudnia 2015 roku, a jego relacje zostały potwierdzone zeznaniami świadków oraz dokumentacją medyczną obrazującą obrażenia jakich doznał. Zeznania pokrzywdzonego cechuje w równo spontaniczność jak i rzeczowość, znajdują też one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania i dlatego zasługują na wiarę.

Wersję pokrzywdzonego w pełni potwierdzają zeznania świadka – P. K., która niejednokrotnie była bezpośrednim obserwatorem naganych zachowań oskarżonego wobec G. S., a na rozprawie przyznała, że była „świadkiem wielokrotnie jak oskarżony znęcał się psychicznie nad G.”. Nadto zeznała, iż w dniu zdarzenia tj. 29 grudnia 2015 roku, pokrzywdzony zadzwonił do niej i płacząc oznajmił, iż W. K. go pobił i opisał okoliczności w jakich do tego doszło. Co istotne relacja z przebiegu przedmiotowego wydarzenia, którą przedstawiła P. K. na rozprawie, a którą znała z opowieści pokrzywdzonego pokrywała się i nie odbiegała od tej którą przedstawił G. S.. Świadek zeznała również, że widziała u pokrzywdzonego, bezpośrednio po zdarzeniu obrażenia jakich doznał od oskarżonego: G. ciekła krew z nosa i miał na twarzy zadrapania”.

Sąd nie znalazł żadnych racjonalnych podstaw by zeznania: I. S., M. S. (2), M. K., T. J. i Z. J. uznać za niewiarygodne i nie przyjąć ich za podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Pomimo że w/w nie byli bezpośrednimi świadkami wydarzeń z 29 grudnia 2015 roku, to są osobami, które posiadają istotną dla rozstrzygnięcia sprawy wiedzę. Wszyscy z w/w świadków potwierdzili, iż wiedzieli o napiętych stosunkach panujących w rodzinnym domu pokrzywdzonego i naganych zachowaniach W. K. w stosunku do niego. Nadto I. S. zeznała, iż widziała G. S. już po obdukcji i miał on „krwawe ślady koło nosa i pokrwawioną koszulkę”. M. S. (2) natomiast wskazał, iż widział na Komisariacie Policji jak „krew ciekła mu z nosa”. Również świadek T. J., do której pokrzywdzony przyjechał kilka dni po zdarzeniu wskazała, że widziała, że G. S. „jest opuchnięty”, „miał cały nos spuchnięty”.

W/w świadkowie znali również przebieg przedmiotowego wydarzenia z relacji pokrzywdzonego i przedstawili ją na rozprawie w sposób tożsamy jak G. S..

W konsekwencji Sąd uznał zeznania w/w świadków za szczerze i wiarygodne, ponieważ są one zgodne zarówno ze sobą, jak również pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym.

Za wiarygodne, aczkolwiek niezbyt znaczące Sąd uznał zeznania K. R., który przyjmował zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa od G. S.. Świadek z uwagi na upływ czasu nie był w stanie podać dokładnego przebiegu czynności z udziałem pokrzywdzonego, jednakże potwierdził, iż przyjmował ustną skargę o G. S., nadto wskazał, że pamięta, iż pokrzywdzony był poddenerwowany i opowiadał mu o obrażeniach.

Za nie w pełni wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania świadka M. S. (1) i J. K., albowiem nie korespondowały całkowicie one z innymi dowodami i stały z nimi częściowo w sprzeczności.

I tak analizując zeznania M. S. (1) Sąd dostrzegł brak konsekwencji i spójności w jego relacji. Świadek zeznając na rozprawie w wyraźny sposób starał się usprawiedliwić ojczyma, stwierdzając, że awantury, do jakich dochodziło w domu były prowokowane przez pokrzywdzonego i że w zasadzie to napastliwe zachowanie G. S. były przyczyną nieporozumień między nim a ojczymem, a także jego konfliktów z matką. Odnośnie zdarzenia z 29 grudnia 2015 zeznał, iż słyszał o nim zarówno z relacji rodziców jak i pokrzywdzonego, jednak wskazał, że na odbiór przez niego relacji wpływają jego własne doświadczenia, gdyż był świadkiem „niepokojących” scen z bratem podczas których „odczuwał wraz z rodzicami dużą agresję ze strony brata”, przyznał przy tym, iż wie z relacji rodziców „że G. nadział się na rękę ojczyma podczas szarpaniny z nim”. W tym miejscu przytoczyć należy zeznania matki pokrzywdzonego J. K., która w swoich zeznaniach stanowczo zaprzeczyła aby mówiła M. S. (1) podczas rozmowy telefonicznej o tym, że „G. nadział się na rękę męża podczas szarpaniny”. Tym samym w świetle powyższego nie sposób, uznać zeznań J. K. za wiarygodne, a w ocenie Sądu treść tych zeznań stanowi przejaw próby ochrony oskarżonego przed odpowiedzialnością karną. Nadto odnośnie zeznań złożonych przez J. K. to wskazać należy, iż pomimo, że jest ona matką pokrzywdzonego – osobą najbliższą, to jej zeznania polegały w przeważającej mierze na próbie „wybielenia” oskarżonego i tym samym na przedstawieniu G. S. jak najniekorzystniejszym świetle. W ocenie Sądu jawią się one jako mało przekonujące, nie znajdujące potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, i dlatego zasługują one na wiarę jedynie w miejscu w którym świadek przyznaje, iż oskarżony „przytrzymał G. prostą ręką, trzymał go na odległość, trzymając za odzież na wysokości klatki piersiowej” oraz, że drugą ręką trzymał on telefon komórkowy pokrzywdzonego i kasował nagranie. Co istotne wskazać należy, że właśnie tą częścią swoich zeznań, J. K. potwierdziła i uzupełniła przebieg zdarzenia przedstawiony przez pokrzywdzonego.

Za w pełni wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał także opinie sporządzone przez biegłego lekarza chirurga. Jej autentyczność, wiarygodność i wartość dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Przestępstwa z art. 217 § 1 kk dopuszcza się ten kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, przy czym naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi mieć ono wymiar fizyczny (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 2012r., II AKa 137/12). Strona podmiotowa przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej polega na umyślności w obu jej formach, tj. zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego.

Niewątpliwie zatem trzymając G. S. ręką za odzież, przydusząc do wersalki, a następnie uderzając go łokciem w nos i powodując przez to krwawienie oraz niewielki obrzęk oskarżony naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego. W ustalonym stanie faktyczny nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżony przypisanego mu przestępstwa dopuścił się w zamiarze bezpośrednim, wiedząc, że je popełnia i tego chciał. Sąd uznał również, że pokrzywdzony swoim zachowaniem wobec oskarżonego nie przyczynił się w żaden sposób do zaistniałego zdarzenia.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał na uwadze dyrektywy zawarte w art. 53 kk i wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające oskarżonego jak i przemawiające na jego korzyść. Jako okoliczność obciążającą niewątpliwie należy uznać powszechność podobnych przestępstw i ich szczególnie negatywny wydźwięk, każdy bowiem ma prawo do poszanowania swojej godności, spokojnego i niczym niezakłóconego zamieszkiwania w określonym miejscu, a także zgodnego, a co najmniej, bezkonfliktowego współżycia w społeczności. Postawa oskarżonego w toku procesu, brak jakiegokolwiek skruchy czy żalu z powodu tak niestosownego, a wręcz nagannego zachowania wobec pokrzywdzonego,

również nie pozostaje bez wpływu na wymiar orzeczonego wobec niego kary. Jako okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego Sąd uznał jego niekaralność, choć w zasadzie jest to postawa jak najbardziej pożądana, nie będąca niczym niezwykłym i powinna cechować każdego, a także pozytywną opinię uzyskaną w trakcie przeprowadzonego wywiadu środowiskowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Nadto Sąd na podstawie art. 46§1 kk zasądził od oskarżonego na rzecz G. S. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 500 złotych. Biorąc pod uwagę rodzaj i rozległość doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń Sąd uznał, że żądana kwota zadośćuczynienia w kwocie 2.000 zł była zbyt wygórowana.

W ocenie Sądu, orzeczona kara stanowi dostateczny wyraz represji karnej, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i jego postawy oraz spełni swoje funkcje w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Oskarżony otrzymuje emeryturę, osiąga dochody, wobec czego kara w powyższym wymiarze nie może być w żadnej mierze uznana za nadmiernie surową. Będzie też realną i wystarczającą dolegliwością dla oskarżonego, by tym dobitniej uświadomić mu i pozwolić odczuć materialnie naganność jego zachowania.

Biorąc pod uwagę wynik sprawy Sąd na podstawie art. 628 pkt.1 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz z oskarżyciela prywatnego kwotę 756 zł tytułem zwrotu poniesionego przez oskarżyciela prywatnego kosztu zastępstwa procesowego, a na podstawie pkt.2 tego artykułu zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki od których uiszczenia oskarżyciel prywatny był zwolniony w kwocie 154,95 zł.